

W tak niską cenę projektora full HD nie dowierzałem, dopóki urządzenie wraz z oficjalnym cennikiem nie trafiło na miejsce. X10 kosztuje tylko 8400 złotych, został wykonany w technologii DLP i naprawdę ma procesor o rozdzielczości 1080x1920.

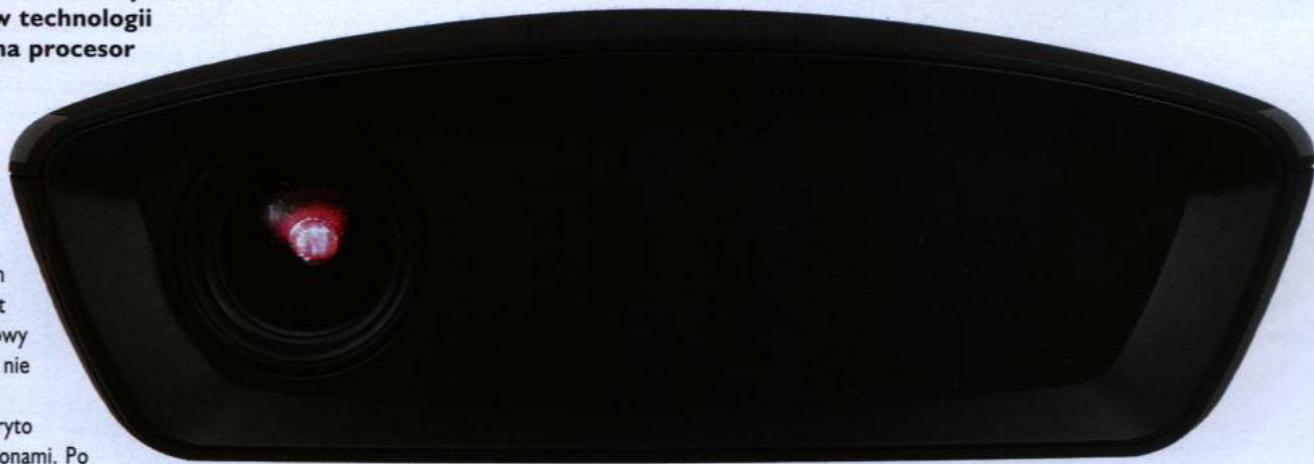
Obudowa jest tak duża jak w droższych modelach IN81/IN82, jednak już lakier, którym pokryto tworzywo... jest jeszcze fajniejszy – matowy i przyjemny w dotyku, a nie błyszczący. Funkcje nie używane na co dzień ukryto pod plastikowymi przysłonami. Po ustawieniu ostrości i wielkości obrazu regulatory zakrywamy, kable również maskuje się specjalną przykrywką. Daje to szczególnie korzystny efekt, gdy projektor wisi pod sufitem. W komplecie jest też podstawa, pozwalająca na postawienia na stoliku. We wspomnianym wgłębieniu z wejściami znajdują się następujące przyłącza: HDMI (format 1.3), MI-DA/ DVI (uniwersalne wejście pozwalające przyłączyć DVI, komponent, VGA oraz zasilające urządzenie peryferyjne), komponent (na typowych trzech złączach RCA), S-Video i kompozyt. Pod względem możliwości sterowania też jest dobrze: mamy port szeregowy RS-232, wejście elektryczne dla sygnałów IR oraz dwa wyzwalacze, z założenia mające służyć pionowym i poziomym przysłonom ekranu. Założę się, że co najmniej jedno z nich można wykorzystać jako trigger do podnoszenia i opuszczania ekranu. Czujniki podczerwieni ułożone są aż w trzech miejscach, dwa z przodu projektora i jeden z tyłu. Elementem, którego jednak ewidentnie zabrakło, to przyciski do obsługi podstawowych funkcji; nie myślę o krążeniu po menu, ale o włączeniu i wyłączeniu urządzenia.

W sytuacji, gdy pilot się zgubi lub zje go pies, projektor jest praktycznie wykluczony z systemu.

Do budowy X10 użyto technologii Deep Color i Brilliant Color. Jasność definiowana jest na 1200 lumenów ANSI, natywny kontrast wynosi 2500:1 a w rzeczywistości aż 7500:1. Zastosowana lampa ma 300 W i może pracować 2000

Pilot jest mały, zgrabny i można powiedzieć, że funkcjonalny. Tyle, że trzeba się przyzwyczaić...

InFocus X10



godzin (w trybie ekonomicznym 500 godzin więcej). Regulacja trapezu występuje w bardzo niewielkim zakresie, bo tylko +/-13 stopni w płaszczyźnie pionowej, należy więc starać się jak najlepiej „wstrzelić” projektor w ekran. Zakres stosunku odległości od ekranu do jego szerokości wynosi od 1,85:1 do 2,22:1, projektor nie jest więc pod tym względem zbyt elastyczny. Urządzenie szumi z głośnością 30 dB. Udostępniono aspekty: natywne, 16:9, 4:3, LB i natural wide. W opcjach jest jeszcze wersja szerokoekranowa 2,35:1, ale wymaga ona dokupienia specjalnego układu optycznego.

Możliwe jest niewielkie przesunięcie obrazu (Image Shift), automatyczne dopasowanie do komputerów oraz wymuszone skanowanie. W opcjach zaawansowanych możemy np. dynamicznie zmieniać przysłonę (Iris), fazę, tracking, delikatnie zmieniać pozycję horyzontalną i wertykalną, dopasować synchronizację, kalibrować czerń, korygować krzywą gamma, zmieniać temperaturę barw. Opcji jest zdecydowanie więcej, jest się czym bawić, oczywiście, jeśli ma się na to ochotę. Na koniec zawsze można uruchomić któryś z trybów ISF (dzienny lub nocny).

Pilot jest mały i zgrabny. Ma niewielką liczbę podświetlanych przycisków. Działa bez zarzutu (w czym swój udział z pewnością mają aż trzy czujniki IR).



Terminal MI-DA pozwoli na niestandardowe podłączenie jak najbardziej standardowych urządzeń – na przykład komputera bądź źródła dysponującego wyłącznie złączem SCART.

Wyposażenie w wejścia jest bardzo solidne, są wszystkie potrzebne standardy wizyjne, również port sterujący RS-232.





Pierścienie do mechanicznej regulacji skupienia i wielkości obrazu ukryto pod osłoną. Urządzenie ma aż trzy czujniki podczerwieni, tu widoczny jest jeden z nich.

Słabszy chip (w stosunku do droższych modeli), jakiego użyto w X10, swobodnie produkuje ciemność na tyle przekonującą, że widzimy nie tylko noc, ale również wylaniającą się z niej szczegóły szarych elementów scen, mniej i bardziej istotnych przedmiotów. Nie ma

się jednak co oszukiwać, w tym obrazie brakuje smolistości charakterystycznej dla maszyn DLP z najwyższej półki. Przystawione czarne garnitury z „Men In Black” pozostają szare. Bardzo, bardzo ciemnoszare, ale jednak nie czarne.

X10 w pełni udowadnia swoją specyfikację full HD – szczegóły pokazuje dokładnie i spokojnie. Poruszając się w głąb sceny, widzimy mniej, ale nie drastycznie mniej – czyli tak, jak dyktuje to natura zdrowego wzroku.

PRÓBY PRAKTYCZNE

Zastosowanie prymitywnego podziału na urządzenia świecące łagodnie i ostro będzie w tym przypadku... bardzo pomocne – X10 preferuje obraz jednoznacznie łagodny. Kolory mają bardzo głębokie odcienie, są soczyste i pełne, z pewnością nie przejaśkrawione. W przypadku zielonego i niebieskiego oraz ich pochodnych nie stanowi to kompletnie żadnego kłopotu. Czerwonemu brakuje jednak minimalnie zwawości i mocy. Zacieranie konturów pomiędzy postaciami i przedmiotami podpada pod naturalną zdolność do kreślenia pejzaży, choć czasami jest to może zjawisko zbyt zdecydowane. Co ciekawe, projektor świeci bardzo jasno wbrew podawanym przez producenta parametrom. Jest dzięki temu bardzo wygodny, gdy chcemy oglądać obraz w nie całkowicie zaciemnionym pomieszczeniu.

DANE TECHNICZNE

Technologia	DLP
Rozdzielczość	1920:1080 (16:9)
Kontrast	2500:1
Jasność	1200 lumenów
Aspekty wizyjne	natywny, 16:9, 4:3, LB, natural wide
Rozmiar obrazu [cale]	b.d.
Dystans projekcyjny [m]	1,5–9,9
Dystans/szerokość obrazu	1,85:1–2,22:1
Korekcja trapezu	wertykalna +/-13 stopni
Lampa:	
moc [W]	300 UHP,
trwałość [h]	2000
Poziom szumu [dB]	30
Pobór mocy [W]	350
Podłączenia	1xHDMI, 1xkomponent, M1-DA, S-Video, kompozyt, RS-232, we. IR, 2xwyjście trigger +12V
Wymiary (WxSxG) [cm]	15 x 47,6 x 43,2
Masa [kg]	6,4

X10

Cena [zł]
Dystrybutor

8400
POLPAK
www.polpak.com.pl

Wykonanie

Naprawdę jest tu DMD o rozdzielczości full HD, 7-segmentowe koło kolorów, masywna i przyjemnie wykonana obudowa, dobra optyka.

Funkcjonalność

Wszystkie potrzebne wejścia, jest nawet uniwersalny M1-DA i wyjście triggerowe. Szeroka paleta regulacji obrazu, ale ograniczony zakres ustawień instalacyjnych – pozycję projektora względem ekranu trzeba wcześniej dobrze zaplanować.

Obraz

Łagodny, malowany głębokimi odcieniami. Głęboka, ale nie idealna czern. Znakomite eksponowanie pierwszego planu.